

Priorytet: pociąć słomę

Dużo słomy na polu oznacza dużo materii organicznej. Żeby móc ją wykorzystać, musi ona wrócić do biologicznego obiegu. Powinna być wymieszana z glebą i nią przykryta. Nie jest to jednak takie proste.

Podczas omłotu szczególnie długich łodyg kukurydzy nie zawsze warto przepuszczać całą tę masę przez kombajn. Twarde łodygi są cięte zwykle tuż poniżej miejsca wykształcenia pierwszych kolb, co oznacza pozostawianie na polu długich, stojących badyli. W podobny sposób wygląda pole po omłocie rzepaku. Zwykle ścinane są wtedy jedynie pędy tuż poniżej łuszczyzn, pozostaje więc kilkadziesiąt centymetrów łodyg wystających ponad ziemię.

Taki problem związany z przyorywaniem zbyt długiej słomy mieli do ubiegłego sezonu współwłaściciele 500-hektarowego gospodarstwa – **Władysław i Marcin Walczak** z miejscowości Przydroże Małe w województwie opolskim. – *Uprawiamy ok. 250-300 ha kukurydzy rocznie. Nie mamy w zwyczaju ścinania jej przy samej ziemi, bo szkoda kombajnu, więc zostają na polu długie łodygi* – mówi Władysław Walczak. Rolnicy uprawiali dotychczas pole po kukurydzy ukraińską, ciężką talerzówką, z elementami roboczymi o średnicy ok. 60 cm. Narzędzie to nie było doskonałe z kilku powodów. – *Nasza ciężka talerzówka w miarę dobrze radziła sobie nawet z twardymi łodygami kukurydzy, nie równała jednak pola, a za każdym przejazdem pomiędzy pasami uprawianej gleby tworzyły się fałdy* – omawia Marcin Walczak. Poza tym ukraińska talerzówka nie była wyposażona w wał, więc pole było bardzo nastroszone resztkami łodyg. Taka wystająca ze skib słoma nie rozkłada się i w kolejnym sezonie będzie tylko przeszkadzać na polu.



Rozwiązanie problemu długich i wystających łodyg znalazł Väderstad. Przedstawiciel producenta zaproponował rolnikom agregat Carrier z osprzętem Crosscutter.



Długie ostrza ucinają łodygi u nasady oraz tną je na drobne, kilku-, kilkunastocentymetrowe odcinki. Następnie są one podcinane, mieszane i lekko przykrywane glebą.

Rozwiązanie z Väderstad

Walczakowie zmagali się z długimi resztkami późniejszymi kilka lat. Dość długo szukali odpowiednich rozwiązań, które pozwoliłyby na dokładne pocięcie resztek późniejszych. W końcu po zaczerpnięciu opi-

nii przedstawiciela firmy Väderstad okazało się, że rozwiązanie jest bardzo proste. Szwedzki producent narzędzi uprawowych zaproponował rolnikom agregat Carrier. Znana brona talerzowa początkowo wcale nie wzbudziła ich większego zaintereso-